

Państwo świra

Gdy oglądamy fragment filmu „Dzień świra”, wydaje nam się, że rzecz nie jest o nas. Że tyczy kogoś, kto chodzi obok, zabiera powietrze i psuje wszystko wokół. Lecz czy nie angażujemy się w trwanie tego stanu, przyjmując racje tej lub tamtej najmojszości?

*

Pojawiają się uśmiechy radości, gdy Fb oficjalnie informuje o wprowadzeniu cenzury (radości tych, którzy mają inne poglądy od tych, którym dostęp do portalu będzie blokowany). Bo to nasza największa racja a nie ich, choć oni są zrzeszeni w całkiem legalnych organizacjach.

Państwo negocjuje z Fb ... Czy to nie żalosne – choć państwo dumne jak paw, że negocjuje z obcą firmą warunki zapisane w Konstytucji.

Cieszą się ci równiejsi z wprowadzenia ograniczeń dla tych wszystkich rodziców, którzy nie widzą niczego zdrożnego w kultywowaniu wraz ze swoimi dziećmi łowiectwa, w zgodzie z rodzinną tradycją i historią. I to wszystko w imię wolności dla rodziny. Tradycyjnej na dodatek w pojęciu najlepszej zmiany i ... wszystkich zmian pozostałych.

Cieszą się, że grupa „mądrych naukowców” uważa za słuszne relegowanie z Uczelni studentów mających inne zapatrywania i spojrzenie na rzeczywistość. To wydaje się takie naturalne i zrozumiałe. Najmojsza racja.

Co za szczęście, że kornik pożera Puszcę. Naturalna i dziewicza. – Nie uda się dechy zrobić.

Cieszą się Tomasz Wesołowski, Michał Kleber, Jan Szyszko, Maciej Nowicki, Adam Michnik...

Kto się nie cieszy?

*

Wszyscy jesteśmy inteligentni.

Nie wszyscy tak samo. I bardzo często wśród „najwyższej polskiej inteligencji” pojawia się poczucie najwyższej racji, tej najmojszej, w pogardzie do innej racji, która nie jest najmojsza. Ta najmojsza racja ma właściwości najmojsze, i inne się nie liczą – można je zakopać, zakneblować, zamknąć w więzieniu lub uznać

za nielegalne. Można też zamknąć w psychiatriku

Państwo Świra

wytwarza najmojsze sfery nauki, inteligencji i polityki.

Czy nie angażujemy się w trwanie tego Państwa, przyjmując racje tej lub tamtej najmojszości?